WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XII Wilno, dn. 10—25 września 1938 r. Nr. 17-18

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Instrukcja św. Kongregacji Sakramentów.

Przenajświętszy Sakrament pilnie winien być strzeżony.

1. Stolica Apostolska nigdy nie przestawała Ordynarjuszom wskazywać środków i sposobów, przy których zachowaniu Przenajświętszy Sakrament, w naszych świątyniach przechowywany czy to na zasadzie ogólnego prawa, czy też na mocy przywileju, byłby pilniej strzeżony i nie wystawiony na niebezpieczeństwo świętokradczych zniewag. Kanonicznej karności przepisy, które z biegiem czasu były w tej mierze wydane, obecnie zostały zawarte w kanonie 1269 Kodeksu Prawa Kanonicznego, gdzie czytamy, co następuje:

§ 1. Najświętszą Eucharystję trzeba przechowywać w tabernakulum stałem, umieszczonem pośrodku ołtarza.

§ 2. Tabernakulum winno być zbudowane estetycznie, dobrze zamknięte, stosownie do przepisów liturgicznych należycie ozdobione, dla Eucharystji jedynie i wyłącznie przeznaczone i tak pilnie strzeżone, iżby jakiekolwiek niebezpieczeństwo świętokradczej zniewagi było usunięte.

§ 3. Dla innego powodu za zgodą Ordynarjusza wolno Eucharystję na noc przechowywać w miejscu bezpieczniejszem

i odpowiedniem, jednakże na korporale, z zachowaniem kan. 1271.

§ 4. Klucz od tabernakulum, w którem przechowywany jest Przenajśw. Sakrament, bardzo pilnie powinien być strzeżony pod ciężką odpowiedzialnością wobec sumienia kapłana, który ma powierzoną pieczę kościoła lub kaplicy.

2. Taż Ś-ta Kongregacja, której pieczy powierzona karność odnośnie siedmiu Sakramentów (kan. 249) i która już wydała Instrukcję z dnia 26 maja 1929 r.[1]) „o tem, czego należy unikać i co trzeba przestrzegać przy odprawianiu Mszy św., jak również rozdawaniu i przechowywaniu Najśw. Sakramentu“, uznała za stosowne przypomnieć przepisy kanoniczne wszystkim, którzy mają ścisły obowiązek przechowywania Najśw. Sakramentu i zarazem dołączyć zwięzłe wyjśnienia oraz postanowić inne zaradcze sposoby, bardziej do obecnych czasów zastosowane, dzięki którym Św. Eucharystja mogłaby być jak najpilniej strzeżona i skutecznie zabezpieczona od jakiejkolwiek zniewagi.

3. Ścisłe zachowanie przepisów pewnych kanonów K. P. K. wielce się przyczynia do osiągnięcia pożądanego, najszlachetniejszego celu. Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę, że pod grzechem ciężkim wymagane są dwa warunki, iżby Eucharystja mogła być w kościele przechowywana: 1) aby był ktoś, coby nad nim miał pieczę; 2) aby zazwyczaj kapłan przynajmniej raz na tydzień Mszę św. w miejscu świętem odprawiał (kan. 1265 § 1). Jeśli zaś niekiedy Stolica św. dla braku kapłanów zezwala, iżby co 15 dni tylko Msza św. była odprawiana dla odnowienia Świętych Postaci, zawsze z zastrzeżeniem, że niema niebezpieczeństwa ich zepsucia, nigdy jednak nie pozwala, owszem szczególny kładzie nacisk, iżby stale była osoba, którąby w dzień i w nocy miała pieczę o Najśw. Sakramencie.

Ponadto w wyżej przytoczonym kanonie 1269 trzy rzeczy trzeba mieć na uwadze:

a) Ś-tą Eucharystję trzeba przechowywać w tabernakulum stałem (in tabernaculo inamovibili) § 1 i dobrze zewsząd zamkniętem (§ 2); b) tabernakulum tak pilnie winno być strzeżone, iżby jakiekolwiek niebezpieczeństwo świętokradczej zniewagi było usunięte (§ 2); c) kapłan powinien jak najpilniej strzec klucza od tabernakulum (§ 4). O każdym z tych 3-ch punktów należy zrobić pewne uwagi.

---

[1]) Acta Ap. Sedis vol. XXI, str. 631 i nast.

4. a) Tabernakulum ma być stale i dobrze zewsząd zamknięte; od tego przepisu, obowiązującego pod grzechem ciężkim, ani Biskup nie może dyspensować, ani zwyczaj stuletni i od niepamiętnych czasów utrwalony nie może zwolnić, z wyjątkiem wypadku, o którym — mowa w § 3, gdzie już straż nad Przenajśw. Sakramentem zostaje zabezpieczona przez Jego wyjątkową ochronę. Zamknięcie zaś zewsząd trwałe oznacza, iż cyborjum powinno być zrobione z materjału trwałego i mocnego. Na zasadzie przepisów liturgicznych tabernakulum może być zbudowane z drzewa, z marmuru lub metalu, który jest najtrwalszy; najważniejsza część winna być zbudowana z najtrwalszego materjału, oddzielne zaś części niech ściśle będą ze sobą spojone, zamek niech daje pewność największego bezpieczeństwa i silnie niech przylega do drzwiczek, których zawiasy mają być mocno zbudowane i przytwierdzone. Gdzieniegdzie Biskupi dla większego zabezpieczenia Eucharystji polecili, iżby całe cyborjum było metalowe. Ten przepis, gdzie został wprowadzony, winien być bezwzględnie zachowany, jak mówi Em. Kard. P. Gasparri [1]). Byłoby najlepiej, iżby tabernakulum było prawdziwą żelazną szkatułą, którą kasą ogniotrwałą zowią, iżby nie dało się przedziurawić, ani wyłamać zapomocą zwykłych złodziejskich sposobów. Tak zbudowane tabernakulum, silnemi żelaznemi sztabami mocno z ołtarzem powinno być spojone w jego najniższym stopniu lub ścianą przeciwległą. Te zaś żelazne szkatuły winny być zrobione albo w formie cyborjum, które następnie płytami marmurowemi należy pokryć i innemi ozdobami upiększyć, iżby przedstawiały się estetycznie, stosownie do wspomnianego kanonu § 2; lub przynajmniej tak je należy zrobić, iżby można było je wstawić do tabernakulów już istniejących. Takie tabernakula zowią się tabernakulami bezpieczeństwa „de securitate“. Dla usunięcia jakiejkolwiek wątpliwości co do zachowania przepisów liturgicznych przy budowaniu tych tabernakulów, należy mieć na uwadze odpowiedź Ś. K. Obrzędów z dnia 1 kwietnia 1908 r. na podanie, do niej wystosowane w imieniu Ordynarjusza Kościelnej Prowincji Milwauken w Ameryce Północnej przez pewnego kapłana, który dla zatwierdzenia przedstawił nowe tabernakulum bardzo solidnej roboty i tak zbudowane, że bynajmniej nie było w sprzeczności z rubrykami Rytuału Rzymskiego, ani z dekretami tejże Ś-ej

[1]) De SS-ma Eucharistia II, 263, n. 994.

Kongregacji: „Zainteresowanego kapłana zawiadomić, że odpowiedź Kongregacji Św. Obrzędów w podobnym wypadku była dana 18 marca 1898 r., mianowicie: cel wynalazcy godzien jest pochwały; załatwienie zaś sprawy i doprowadzenie do skutku należy do miejscowych Ordynarjuszów".

Podobnie w sprawie Superioren, o nowym sposobie przechowywania Najśw. Sakramentu, Najprzewielebniejszy Biskup, by ze spokojnem sumieniem mógł zatwierdzić pewne tabernaculum, zwrócił się do Św. Kongregacji Obrzędów z zapytaniem:

„Czy zadośćuczyni prawom liturgicznym opisana forma drzwiczek półokrągłych, obracających się na kulkach bez zawias, tak, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby tę formę Biskup mógł kapłanom polecić, czy też tabernakulum ma mieć drzwiczki z zawiasami, i w ten sposób zamykane". Św. Kongregacja Obrzędów, po otrzymaniu opinji Komisji Liturgicznej dnia 8 maja 1908 r. na pytanie tak odpowiedziała:

„W danym wypadku nic się nie sprzeciwia, reszta zaś należy do Ordynarjusza".

Zapewne, przy zastosowaniu tych mocnych tabernakulów, w inny skuteczny sposób ma się staranie o bezpieczeństwo Najśw. Eucharystji.

Następnie Św. Kongregacja nie zobowiązuje do nabycia tych tabernakulów do kościołów, które posiadają już zwykłe, byleby tylko były one dostatecznie bezpieczne, chociaż radzi, aby ich używano w kościołach nowych. Jedno usilnie zaleca Biskupom, aby ze względu na ich troskę o Przenajśw. Sakrament czuwali, aby i zwykłe tabernakula, których używa się w kościołach ich diecezyj, na tyle były mocne, aby wszelkiego niebezpieczeństwa świętokradczej profanacji uniknąć można, te zaś, które nie są całkowicie bezpieczne, należy usunąć.

5. „Tabernakulum tak pilnie winno być strzeżone, aby wszelkie niebezpieczeństwa świętokradztwa uchylić". Nie wystarczy stróż; nie dość, aby tabernakulum tak było mocno zbudowane, aby świdrem nie można go było przebić, ani dłutem rozpruć; nie dość, aby tak mocnym zamkiem zaopatrzone było, żeby podrobionym kluczem nie można go było otworzyć. Prawo wymaga *pilnej* pieczy. Ta stała piecza zawiera w sobie różnego rodzaju zachowane ostrożności stosownie do czasu i miejsca.

Co się tyczy stróżującego, jakkolwiek pożądanem jest, by był duchownym, a nawet kapłanem, nie zabrania się jednak, żeby był świeckim, byleby duchowny odpowiadał za kluczyk,

którym zamyka się miejsce przechowywania Eucharystji. Stróżujący winien przebywać w pobliżu tego miejsca dniem i nocą, tak, aby szybko się zjawił, gdy zajdzie potrzeba, słowem winien stale opiekę swą roztaczać: niech nigdy nie opuszcza kościoła w czasie, w którym kościół stoi otworem dla wiernych, zwłaszcza gdy wierni są w małej liczbie. Ta kwestja jest jeszcze bardziej nagląca w kościołach miejskich, gdyż w mieście wierni nie znają złodziejów, którzy wałęsając się po świątyniach przebrani za pielgrzymów lub żebraków uważnie wyszukują odpowiedni moment, gdy czujność jest w zawieszeniu i szybko, jakby w gnieniu oka, świętokradzką kradzież popełniają; lub też oglądają miejsce, drzwi, okna, kraty, bramy, zwłaszcza boczne, badają dokładnie w dzień, by następnie nocą usiłować wprowadzenie w czyn niecnych zamiarów. To zdarza się rzadziej na wsiach, gdzie obecność osoby obcej i tam nieznanej, która kościół obchodzi i doń wkracza, łatwiej rzuca się w oczy i budzi podejrzenie kapłana i wiernych, co nie uwalnia jednak proboszcza lub rektora kościoła od obowiązku czuwania nad Przenajśw. Sakramentem. Rację zaś i sposób tejże pieczy zostawia się ich roztropności, wziąwszy pod uwagę okoliczność miejsca np. czy nawiedzając kościół kilkakroć dziennie, czy to powierzając opiekę na dzień osobom doświadczonym, które w pobliżu przebywają, czy też ustanawiając prywatne nawiedzenie Najśw. Sakramentu parafjanom, które tu winno się odbywać w różnych godzinach dnia. Winien również mieć oko na robotników i inne osoby, które przy pracy albo z innych przyczyn nawiedzają kościół, zakrystję, lub też przyległy do nich dom mieszkalny księdza lub stróżującego. Usilna zaś opieka nad Przenajśw. Sakramentem, prawem przepisana, nie może być zmniejszona w nocy, kiedy kościół jest zamknięty. Specjalne ostrożności na czas nocny zastosowane, jakich wymaga roztropność, a których się zwykle używa czy to dla bezpieczeństwa Przenajśw. Sakramentu, czy to dla uniknięcia grabieży świętych naczyń, obrusów, jałmużn i sprzętów kościelnych, wymieniamy następujące: 1-o wszystkie drzwi kościoła winny być obwarowane, o ile konieczność wymaga i jest to możliwem, odrzwiami, mocnemi zamkami i zaporami i to w ten sposób, aby tylko od wewnątrz kościół kluczami można było otworzyć; okna zaś żaluzjami lub kratami; 2-o należy dokładnie zbadać, ilekroć wieczorem zamyka się kościół, by jakiś złoczyńca w nim nie pozostał; 3-o obowiązek zamykania kościoła i klucze niech będą powierzone osobom ponad wszelkie podej-

rzenie, zwłaszcza zaś tym, którzy nie oddają się pijaństwu. Do tych ostrożności chciejmy, jeszcze jedną, usilnie zalecaną dołączyć, która z dnia na dzień staje się bardziej praktykowaną, przynosząc niekiedy pewną użyteczność celem zabezpieczenia się przed usiłowaniem złodziejów tam, gdzie jest w użyciu: a mianowicie zaprowadzenie w stosownych miejscach dzwonków elektrycznych, które się odzywają podczas otwierania bram, lub też podczas dotykania tychże bram, albo tabernakulum, ołtarzy, mensy, świeczników. Na skutek tych dzwonków uwaga kapłana lub stróżującego natychmiast jest zwrócona. Mogą być również specjalne aparaty elektryczne, które w jednej chwili oświetlają kościół, a stróżującego powiadamiają o obecności złodziejów: te jednak aparaty, by osiągnęły swój cel, powinny być dokładnie i zmyślnie ukryte, tak by jakiekolwiek podejrzenie złodzieja usunęły, codziennie jednak należy sprawdzić, czy dobrze działają.

Szczególną i nadzwyczajną ostrożność wskazuje w końcu § 3 kanonu: „Dla ważnych powodów, uznanych przez Ordynarjusza miejscowego, nie jest wzbronione w nocnej porze przechowywać Przenajśw. Sakrament poza ołtarzem w miejscu bezpieczniejszem, byleby odpowiedniem, i na korporale z zachowaniem przepisu kan. 1271“. Za miejsce to zwykle służy zakrystja, byleby tylko była bezpieczna i odpowiednia, lub też mocna szafka doskonale zamknięta, wmurowana w jedną ze ścian kościoła, jeśliby to okazało się wskazanem. Jeśli zaś ani kościół, ani zakrystja nie dają koniecznej gwarancji, Eucharystję można przechowywać w innem miejscu, nawet w prywatnem; wówczas proboszcz winien się o to starać, aby Przenajśw. Sakrament był strzeżony z należytą czcią i nabożeństwem i aby nie umniejszało to wiary wiernych w rzeczywistą obecność. Przy zastosowaniu tego rodzaju przechowywania Najśw. Eucharystji Święte Postacie nietylko na korporale, lecz także w puszce winny być zamknięte; nadto, gdy się je usuwa z tabernakulum lub do niego odnosi, kapłan ma przywdziać komżę i stułę i postępować w towarzystwie kleryka, niosącego światło, przynajmniej przy zwykłych uroczystościach.

Należy się nadto starać, aby rektorowie kościołów w celu uniknięcia kradzieży w tabernakulach, o ile jest to możliwe, nie zostawiali drogocennych puszek, aby w ten sposób nie pobudzać chciwości i odwagi złodziejów; jeśli zaś z racji większych uroczystości używa się tych naczyń, należałoby je w czasie ostatniej Mszy św. wypuryfikować i umieścić w bezpiecznem miejscu,

a nie w zakrystji; partykuły, które zostały, należy przełożyć do zwykłej puszki.

Podobnież należy się powstrzymywać od zdobienia ołtarzy, figur i obrazów (wystawiając je publicznie stale ozdobione) drogocennemi wotami, jak złote lub srebrne obrączki, łańcuszki, naszyjniki, kolczyki, drogie kamienie i tym podobne; jeśliby zaś wypadało to uczynić z racji jakiejś uroczystości, po święcie należy je z kościoła usunąć, wiernych zaś o przyczynie usunięcia pouczyć.

6. „Kluczyk od tebernakulum ma być jak najpilniej strzeżony przez kapłana". Wszystkie środki bezpieczeństwa, o których dotąd mówiliśmy, nie wystarczą, jeśli kluczyk od tabernakulum, o co przedewszystkiem dbać należy, nie będzie należycie strzeżony, jak to wyraźnie podkreśla ostatni § 4 kanonu, nakładając na kapłana, którego pieczy klucz jest powierzony, ciężki obowiązek na sumieniu.

Aby rektor kościoła jak najgorliwiej wypełnił włożony nań obowiązek, wyraźnie nakazuje się, aby kluczyka od tabernakulum nigdy ani na mensie, ani w zamku drzwiczek nie zostawiano nawet w czasie, gdy przed ołtarzem Najśw. Sakramentu są odprawiane nabożeństwa lub Komunja św. bywa rozdzielana, przedewszystkiem zaś, jeżeli ołtarz ten nie jest na miejscu widocznem.

Po ukończeniu nabożeństw klucz ma być przechowywany bądź to w mieszkaniu rektora, bądź nosi go przy sobie rektor, wykluczywszy możliwości zgubienia, bądź też zostawia się go w zakrystji w miejscu bezpiecznem i sekretnem na inny klucz zamkniętem, którym podobnie opiekuje się rektor kościoła.

Niech pamiętają kapłani, którym powierzono pieczę Przenajświętszego Sakramentu, że obowiązek jak najpilniejszego strzeżenia kluczyka od tabernakulum jest obowiązkiem poważnym, jak na to wskazują cel i same słowa prawa. Kapłanem, który zwykle ma prawo i obowiązek strzeżenia kluczyka, jest rektor kościoła lub kaplicy; jeśli więc jest nieobecny, może i powinien na czas swej nieobecności nad kluczykiem pieczę polecić innemu kapłanowi; jeśli zaś kluczyk od tabernakulum przechowywany jest w zakrystji i może być potrzebny, kluczyk od skrytki, podczas swej nieobecności można dać zakrystjanowi; ten sposób w powszechnej praktyce znajduje swe potwierdzenie.

Jeśli chodzi o kościół parafjalny, to kluczykiem opiekuje się proboszcz; w kościele katedralnym lub kolegjackim, jeśli jednocześnie jest parafjalnym, piecza o Przenajświętszy Sakrament

należy do Kapituły, drugi kluczyk przechowuje u siebie proboszcz (kan. 415 § 3, n. 1).

Proboszcz ma też wyłączne prawo zabierania kluczyka od tabernakulum, chociażby przy kościele parafjalnym było erygowane arcybractwo. W kościołach nieparafjalnych, w których na mocy indultu Stolicy Apostolskiej przechowywany jest Przenajśw. Sakrament, pieczę nad kluczykiem winni mieć kapelani lub rektorowie, nigdy zaś świeccy, choćby byli patronami; bez indultu apostolskiego świeccy normalnie kluczyka od tabernakulum nie mogą u siebie przechowywać.

7. Specjalne uwagi należy podać co do pieczy nad kluczykiem od tabernakulum w kościołach zakonnic i w domach pobożnych niewiast. Wziąwszy pod uwagę postanowienie kan. 1267, na mocy którego Przenajśw. Sakrament, po odwołaniu jakiegokolwiek przywileju przeciwnego, nie może być przechowywany w domu prywatnym, ale tylko w kościele albo w głównej kaplicy, u zakonnic zaś ani w chórze, ani wewnątrz klasztoru, Ordynarjusze powinni mieć to głęboko w umyśle i dokładnie wprowadzać w praktykę, aby kluczyk od tabernakulum nie był przechowywany wśród budynków klasztoru. Kluczyk więc na przyszłość należy przechowywać w kaplicy, aby był pod ręką, ilekroć zachodzi konieczność. Po ukończeniu zaś świętych obrzędów w kościele, a przedewszystkiem w nocy, kluczyk winien być złożony w miejscu bezpiecznem, pewnem i tajemnem; ponadto dwoma kluczykami zamkniętem, z których jeden winien być pod opieką przełożonej zgromadzenia albo jej zastępczyni, drugi natomiast u innej zakonnicy, np. tej, która czuwa nad zakrystją, tak, że obecność obydwóch byłaby konieczna, by otworzyć miejsce, o którem była mowa.

Przepis ten niech starannie wezmą pod uwagę Biskupi i niech się okażą co do egzekutywy tego przepisu surowi, zostawiwszy na boku wszelkie sympatje osobiste, byle tylko zabezpieczono się przed nadużyciami i nieuszanowaniem, jakie w przeciwnym razie mogą się zdarzyć co do Przenajśw. Sakramentu.

8. Co się tyczy kaplic seminaryjnych i kolegjum duchownego zakładu dla wykształcenia i wychowania religijnego młodzieży obojga płci, kaplicy szpitalnej i innego tego rodzaju hospicjum, które mogą przechowywać Przenajświętszy Sakrament, kluczyk od tabernakulum ma być powierzony rektorowi albo kierownikowi tychże zakładów, jeśli on jest kapłanem; w przeciwnym razie kierownikowi albo kapelanowi, przeznaczonemu

do odprawiania Mszy św. i sprawowania świętych funkcyj; ten zaś starannie dbać winien, żeby kluczyk nie dostał się do rąk innych.

9. Co wreszcie tyczy się kaplic prywatnych, które na mocy indultu apostolskiego mają prawo przechowywania Przenajśw. Sakramentu, kluczyk od tabernakulum zwykle przechowuje się w zakrystji raczej pod pieczą Zgromadzenia, niż kapelana [1]); lecz jeśli Biskupowi wydaje się stosowniejszem, żeby kluczyk nie był oddany pieczy posiadaczowi indultu, niech go powierzy albo kapłanowi odprawiającemu Mszę św., zwłaszcza jeśli ów stale tam celebruje, albo niech odda proboszczowi, który w każdym poszczególnym wypadku, jeśli to nie sprawia trudności, da klucze kapłanowi mającemu celebrować.

10. Święta Kongregacja zdaje sobie sprawę, że wymienione ostrożności nie osiągną zamierzonego celu, jeśli Biskupi i Ordynarjusze miejscowi, wraz z proboszczami i rektorami kościołów, kierownikami wszelkiego rodzaju zakładów i przełożonymi zakonnic, nie będą mieli na uwadze tych czterech przepisów, które specjalnie nas interesują:

a) Zwłaszcza podczas świętych wizytacyj diecezjalnych, lecz również poza niemi, ilekroć zajdzie potrzeba, sami lub przez odpowiednie i roztropne osoby duchowne, niechaj starannie zbadają i obejrzą, w jaki sposób nietylko w poszczególnych parafjach, lecz i w kościołach, kaplicach również prywatnych, którym przysługuje to prawo, dokonano zabezpieczenia Najświętszego Sakramentu, ilekroć zaś dowiedzą się, że nie wszystko, czego wymaga prawo, jest zastosowane, niech nakażą, by to jak najprędzej było wykonane, naznaczywszy krótki na to czas, pod karą grzywny pieniężnej, a także zawieszenia od sprawowania funkcyj kapłańskich co do kapłanów, albo urzędu, według wielkości winy popełnionej przez tych, którzy mają obowiązek dostarczenia wszystkich środków bezpieczeństwa. Od tego trudu nie uwalniają owych osób te racje, być może wskazane przez nich, że żadna profanacja ani nic niegodnego w przeszłości się nie wydarzyło, co bowiem dotychczas nie było sprofanowane, takiem stać się może, z biegiem czasu na skutek złości ludzkiej, po zaniechaniu koniecznej ostrożności.

b) Ilekroć świętokradzkie kradzieże, na skutek których Przenajświętszy Sakrament jest sprofanowany, z jakiejkolwiek

---

[1]) Emmus Card. Gaspari, op. cit. II 267, n. 999.

przyczyny wydarzył się w jego diecezji (co niechaj Bóg całkiem odwróci), Biskup miejscowy albo sam, czego należy życzyć, albo przez urzędnika (oficjała) swej Kurji, specjalnie do tej sprawy delegowanego, niech zawsze zrobi dochodzenie przeciw proboszczowi, albo innemu kapłanowi, tak świeckiemu jak zakonnemu, nawet wyjętemu, który ma pieczę nad Przenajświętszym Sakramentem. Akta procesu sam Biskup niech prześle do tejże Św. Kongregacji ze swoim wyrokiem, w którym przedewszystkiem niech dokładnie opisze tejże kradzieży okoliczności czasu i miejsca, a następnie, mając przed oczami akta owego procesu przedewszystkiem, niech wyjawi, jakiej winie albo zaniedbaniu zawinionemu występek należy przypisać i kary prawne przeciw winowajcom zaproponuje; tegoż Św. Urzędu polecenia będą mu przedłożone.

c) Niech rozważą dokładnie surowość kar, które są ustanowione kan. 2382 przeciw proboszczowi, któryby poważnie zaniedbał opiekę nad Przenajśw. Sakramentem, nawet jeśliby nie zaszedł wypadek profanacji; kary owe są aż do pozbawienia probostwa. Zważywszy zaś na cel prawa, niech troszczą się, aby dotknęli podobnemi karami, nakładając je stosownie do występków i innym rektorom kościoła, którzy często zawinili w sprawowaniu trudnego urzędu im powierzonego, używając nadanych do tego koniecznych i stosownych władz przez tęż Św. Kongregację, jeżeli zajdzie potrzeba. Dla uniknięcia tych kar, nie wystarczy przyczyna, być może podana przez proboszcza lub innych, na których ciąży obowiązek pieczy nad Przenajśw. Sakramentem, że tabernakulum otwarte, a klucze w bezpiecznem miejscu nie są zostawione z powodu niedbałości innego kapłana. Do nich bowiem należy staranna i usilna troska o święte naczynia i Przenajświętszą Eucharystję; do nich osobiście należy obowiązek wiernego i czujnego stróżowania, by po ukończeniu boskich czynności, tabernakula nie były wystawione na niebezpieczeństwo jakiegokolwiek nadużycia i świętokradzkiej grabieży. Należy więc podobnemi karami zagrozić, nietylko kapłanowi, o którym mowa, lecz i każdemu innemu, który zawinił niedbałością tego rodzaju, jako że dali w sposób zawiniony sposobność do tak wielkiej zbrodni. By zaś Ordynarjusze miejscowi mogli ścigać karami również i winnych zakonników obojga płci, nawet wyjętych, według tych apostolskich przepisów w sprawie, o której jest mowa, mocą tej Instrukcji nadajemy władzę konieczną razem z Wyższymi Przełożonymi zakonnymi, którym również Św. Kon-

gregacja ten obowiązek powierza, zastrzegając jednak tylko Biskupowi prawo przeprowadzenia procesu, o którym pod literą b) w wypadku tam opisanym.

d) Niech starannie zbadają, czy kościoły i kaplice, którym na mocy prawa ogólnego nie przysługuje przechowywanie Przenajświętszego Sakramentu, posiadają to prawo na mocy indultu apostolskiego przez Breve na zawsze, lub tylko przez reskrypt czasowy; ilekroć zaś dowiedzą się, że ten przywilej niema oparcia prawnego, niech usiłują znieść jako nadużycie. Oprócz tego, niech się nie okazują zbyt łaskawi w przyjmowaniu i polecaniu próśb co do uzyskania prawa przechowywania Przenajśw. Sakramentu w miejscach, którym to nie przysługuje na podstawie prawa ogólnego, owszem, niech się zupełnie powstrzymują, gdy niema przyczyn bardzo poważnych, zwłaszcza co się tyczy kaplic prywatnych i kościołów, zbyt odległych od mieszkań wiernych, położonych w opuszczonych górach, w ogromnych przestrzeniach niezamieszkałych, które nie dają rękojmi w tem wszystkiem, co wymaganem jest dla wiernej i bezpiecznej straży nad Przenajśw. Sakramentem. Łatwiej można tolerować trudność niekiedy nawet znacznej części wiernych, jeśli chodzi o adorację Przenajśw. Sakramentu, niż gdyby Najśw. Eucharystja miała być wystawiona na dość prawdopodobne niebezpieczeństwo profanacji. Owszem, nawet pismo to daje władzę Biskupom i Ordynarjuszom miejscowym odwołania prawa przechowywania Przenajśw. Sakramentu w kościołach i kaplicach, również prywatnych, które mają ten przywilej na mocy indultu, ilekroć zauważą, że albo poważne zaszło nadużycie, lub też że nie wszystkie warunki dla bezpiecznej pieczy, czci i kultu należnego Przenajśw. Sakramentowi mogą być wypełnione.

Te są normy prawne i ważniejsze ostrożności, jakie według mniemania Św. Kongregacji wypadło wskazać Ordynarjuszom, aby ci zkolei proboszczom i innym opiekunom Przenajśw. Sakramentu usilnie polecili wprowadzić je w życie, żeby usunąć jakiekolwiek nadużycia, jeśli się wkradły, i by zabezpieczyć się przed niemi, chociażby nie istniały. Inne zaś normy, któreby wydawały się zależnie od warunków czasu i miejsca bardziej odpowiednie, by cel ten sam lepiej osiągnęły, pozostawia się gorliwości tychże Pasterzy i usilnej ich troskliwości.

Ich więc, wspomaganych tylu pomocami, prosimy w Panu i zaklinamy, by wszystkiemi siłami dążyli do skuteczniejszej opieki nad Przenajśw. Sakramentem, do usuwania bezbożnych

zamachów zbrodniczych ludzi od tegoż Sakramentu, nad który nic godniejszego, nic świętszego i przedziwniejszego nie posiada Kościół Boży, gdyż w nim zawarty jest główny i największy dar Boży i samo źródło wszelkich łask i świętości i twórca Chrystus Pan [1]).

To bowiem będzie dla Biskupa, jego kapłanów i wiernych zadatkiem niechybnym opieki Boskiej z góry.

Ojciec św. z Bożej opatrzności Pius XI na posłuchaniu, udzielonem Sekretarzowi Kongregacji w dniu 7 maja 1938 r., powyższą Instrukcję, przyjętą przez II. EE. na pełnem zebraniu dnia 30 marca r. b., raczył zatwierdzić i powagą swą Apostolską uznał za obowiązującą, polecając tę Instrukcję ogłosić w urzędowem piśmie *Akta Stolicy Apostolskiej*, ażeby przez wszystkich Ordynarjuszów miejscowych i przez tych, do których to się odnosi, była jak najściślej zachowywana, bez względu na jakiekolwiek przeciwne okoliczności.

Dano w Rzymie w pałacu Kongregacji Św. Sakramentów, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 1938 r.

F. Bracci, Sekretarz. D. Kard. *Jorio,* Prefekt.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie uregulowania zaległości w Powsz. Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 20. IX. 1938 r. N. P-1146/38.

Do PP.WW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja prosi o uregulowanie zaległości w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych za ubezpieczenia budowli od ognia, gdyż zaleganie z opłatami pociąga za sobą w razie pożaru zmniejszenie odszkodowania pogorzelowego o 10—20% i wypłatę jego nie jednorazowo, a w ratach w ciągu 13 miesięcy.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przez Inspektorat Wojewódzki w Wilnie powiadomił Kurję, że po opłaceniu zaległości, poczynając od roku 1934, względnie o ile takowych niema, można ubiegać się o umorzenie zaległości, które powstały do końca 1933 roku, i że te zaległości będą umorzone.

Starając się o umorzenie, należy zaznaczyć, że ratówki za czas późniejszy zostały opłacone. Podanie o umorzenie zaległości

[1]) Rit. Rom. tit. IV, I. n. 1.

należy skierowywać do Inspektoratu Wojewódzkiego przez Inspektora Powiatowego Ubezpieczeń Wzajemnych.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

W sprawie „V Tygodnia Szkoły Powszechnej".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 22. IX. 1938 r. Nr. 19/L.

W dniach od 2 do 9 października r. b. na terenie całej Polski organizowany będzie przez Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych „V Tydzień Szkoły Powszechnej".

Kurja prosi PW. Duchowieństwo o poparcie poczynań Towarzystwa Popier. Budowy Szkół Powsz.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

W sprawie zmian w części II rubryceli na rok 1939.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 20. IX. 1938 r. Nr. 18/L.

Do PP. WW. Księży Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja uprzejmie prosi o nadesłanie do dnia 20 października 1938 r. wykazu proponowanych zmian i uzupełnień w części II-ej rubryceli na rok 1939.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Henryk Ćwiękowski, neopr. mianowany na stan. wik. w Nowej Wilejce, 9. VII. 38. N. O 382/38.

Ks. Piotr Boryk, wik. w Wasilkowie, na stan. wik. w Janowie, 19. VII. 38. N. O-403/38.

Ks. Władysław Michalak, wik. w Janowie, na stan. wik. w Sokółce, 19. VII. 38. N. O-404/38.

Ks. Romuald Zaniewski, został na własną prośbę zwolniony ze stan. wik. w Sokółce, 19. VII. 38. N. O-405/38.

Ks. Bolesław Moczulski, proboszcz i dziekan w Ejszyszkach, mianowany kanonikiem honorowym de numero Kapituły Bazyliki Metrop. Wileńskiej, 19. VII. 38. N. O-408/38.

Ks. Wojciech Sereda, prefekt w Miorach, mianowany na stan. wik. przy kośc. ŚŚ. App. Filipa i Jakóba w Wilnie, 2. VIII. 38. N. O-430/38.

Ks. Wacław Bekisz, wik. w Dąbrowie, mian. na stan. wik. przy kośc. po-Bernardyńskim w Wilnie, 10. VIII. 38, N. O-454/38.

Ks. Erwin Mucha, wik. w Świrze, mian. na stan. wik. w Dąbrowie 10. VIII. 38. N. O-455/38.

Ks. Jan Więckowski, wik. w Iwju, mian. na stan. wik. przy kośc. Niep. Pocz. Najśw. Maryi Panny w Wilnie, 10. VIII. 38. N. O-456/38.

Ks. Wiktor Pieciukiewicz, neopr., mian. na stan. wik. w Iwju, 10. VIII. 38. N. O-457/38.

Ks. Hieronim Koszykowski, wik. w Suchowoli, na wik. w Trzciannem, 10. VIII. 38. N. O-458/38.

Ks. Adolf Jaroszko, prob. w Skrundziach, na stan. wik. w Goniądzu, 10. VIII. 38. N. O 459/38.

Ks. Antoni Komosa, pref. w Lipniszkach, mian. na stan. wik. w Suchowoli, 10. VIII. 38. N. O-460/38.

Ks. Władysław Gimżewski, wik. w Raduniu, mian. na stan. wik. w Święcianach, 10. VIII. 38. N. O-461/38.

Ks. Józef Kisiel, neopr., mian, na stan. wik. w Raduniu, 10. VIII. 38. N. O-462/38.

Ks. Józef Kłącz, neopr., mian. na stan. wik. w Gierwiatach, 10. VIII. 38. N. O-463/38.

Ks. Konstanty Molis, wik. w Star. Trokach, mian. na stan. wik. w Podbrzeziu, 10. VIII. 38. N. O-464 38.

Ks. Jan Czarniecki, neopr., mian. na stan. wik. w Wiszniewie k/Wołożyna, 10. VIII. 38. N. O-465/38.

Ks. Kazimierz Dmuchowski, neopr. mian. na stan. wik. w Nowym Dworze k/Sokółki, 10. VIII. 38. N. O-466/38.

Ks. Stanisław Matyszczyk, neopr., mian. na stan. wik. w Widzach, 10. VIII. 38. N. O-467/38.

Ks. Euzebjusz Ciołkowski, neopr., mian. na stan. wik. w Naczy, 10. VIII. 38. N. O-469/38.

Ks. Jan Licenowicz, wik. w Turgielach, na stan. wik. w Zabłociu, 10. VIII. 38. N. O-470/38.

Ks. Jerzy Ożarowski, neopr., mian. na stan. wik. w Lipniszkach, 10. VIII. 38. N. O-471/38.

Ks. Kazimierz Tomkowicz, neopr., mian. na stan. wik. w Turgielach, 10. VIII. 38. N. O-472/38.

Ks. Konstanty Gajewski, neopr., mian. na stan. wik. w Wojstomiu, 10. VIII. 38. N. O-473/38.

Ks. Apolinary Aleksandrowicz, wik. w Wiszniewie k/Wołożyna, na wik. w Sobotnikach, 10. VIII. 38. N. O-474/38.

Ks. Kazimierz Sołowiej, neopr., mian. na stan. pref. w Wołożynie, 10. VIII. 38.

Ks. Stefan Szymański, neopr., mian. na pref. szkół w Mołodecznie. 10. VIII. 38.

Ks. Antoni Bańkowski, wik. w Zdzięciole, mian. pref. szkół w Rakowie, 10. VIII. 38.

Ks. Stanisław Fiedorczuk, pref. w Prozorokach, na pref. w Miorach, 10. VIII. 38.

Ks. Zygmunt Lament, pref. w Rakowie, na stanowisko prefekta w Iwju 12 VIII. 38.

Ks. Bronisław Sakowicz, neopr. na stanowisko prefekta w Żupranach, 12. VIII. 38.

Ks. Bolesław Jaskólski, pref. i adm. kośc. w Baksztach, na stan. pref. w Świrze, 12. VIII. 38.

Ks. Nikodem Dubrowka, pref. w Świrze, mian. na stan. pref. i adm. kośc. w Baksztach, 12. VIII. 38.

Ks. Leonard Tołłoczko, pref. w Goniądzu, mian. na stan. pref. w Szumsku, 13. VIII. 38.

Ks. Bronisław Słodziński, prefekt w Nowym Dworze k/Sokółki, mian. na pref. szkół i rekt. kośc. w Podświlu, 16. VIII. 38. N. O-495/38/88.

Ks. Antoni Warpechowski, neopr., mian. na stan. wik. w Zdzięciole, 16. VIII. 38. N. O-496/38.

Ks. Emiljan Wojtach, neopr., mian. na stan. wik. w Korycinie, 22. VIII. 38. N. O-505/38.

Ks. Czesław Kardel, prob. w Krewie, mian. na stan. prob. w Duniłowiczach, 22. VIII. 38. N. O-509/38.

Ks. Feliks Kaczmarek, prob. w Duniłowiczach, mian. na stan. prob. w Duksztach Pijarskich, 22. VIII. 38. N. O-510/38.

Ks. Bolesław Martynelis, prob. w Duksztach Pijarskich, mian. na stan. prob. w Krewie, 22.VIII. 38. N. O 511/38.

Ks. Wacław Rodźko, prob. w St. Wasiliszkach, mian. na stan. prob. w Trabach, 22. VIII. 38. N. O-512/38.

Ks. Teofil Pryszmont, prob. w Trabach, mian. na stan. prob. w St. Wasiliszkach, 22. VIII. 38. N. O-514/38.

Ks. Ignacy Olszański, adm. w Woropajewie, mian. na stan. prob. w Łyntupach, 22. VIII. 38. N. O-514/38.

Ks. Edward Klejno, na własną prośbę zwolniony ze stan. wikarego w Gudohaju, 27. VIII. 38. N. O-518 38.

Ks. Michał Szymankiewicz, neopr., mian. na stan. wik. do Opsy, 3. IX. 38. N. O-528/38.

Ks. Feliks Soroko, neopr. mian. na stan. wik. do Wasilkowa, 3. IX. 38. N. O-528.

Ks. Władysław Dudziak, mian. na wik. do Gudohaja, 17. IX. 38. N. O-538.

Ks. Antoni Zabielski, wik. w Dziśnie, na stan. wik. w Dąbrowie, 14. IX. 38. N. O-539

Ks. Aleksander Grabowski, mian. na pref. do Dzisny, 14. IX. 38.

Ks. Mikołaj Tapper, neopr., mian. na pref. do Porozowa.

Ks. Stanisław Glakowski, pref. w Wilnie, mian. na stan. wik. przy kośc. św. Jana w Wilnie, 19. IX. 38. N. O 550/38.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Kongres tercjarski w Korycinie. — W dniach 17 i 18 b. m. w Korycinie, pow. sokólskim, odbył się kongres tercjarski dekanatu korycińskiego, z udziałem przeszło 2 tysięcy tercjarzy i tercjarek i kilkunastu

tysięcy wiernych z dekanatu i okolic. W kongresie uczestniczył J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita, który odprawił pontyfikalne nabożeństwo i udzielił zebranym odpustu zupełnego. Referaty wygłosili: o. Uchman, franciszkanin, ks. R. Świrkowski, dyr. Arch. Inst. A. K., ks. dziekan Ignacy Cyraski i ks. prob. A. Ostrowski.

W wyniku obrad kongres powziął następującą uchwałę: „Zebrani w ilości przeszło 2 tysięcy tercjarzy i tercjarek z dekanatu korycińskiego na kongresie tercjarskim w Korycinie w dniach 17 i 18 września 1938 r. pod wysokim protektoratem swego Najdost. Arcypasterza, postanawiamy: 1) trwać pod sztandarem św. Biedaczyny z Asyżu, szerząc życiem swojem wskazane przez niego cnoty, 2) współdziałać z Akcją Katolicką w pracach na terenie swoich parafij, szerząc Królestwo Boże w duszach jednostek, rodzinach i w społeczeństwie, 3) przyczyniać się do ożywienia życia liturgicznego, nabożeństw i śpiewu religijnego w swojem środowisku, 4) służąc Kościołowi jako posłuszni synowie Jego, chętnie pomagać w pracy wychowania młodzieży i szerzenia prasy katolickiej. Kongres, zorganizował ks. dziekan B. Oleszczuk z pomocą księży, a szczególnie proboszcza z Janowa, ks. Ostrowskiego.

STOLICA APOSTOLSKA.

Nowy Prefekt św. Kongregacji Obrzędów. — Prefektem św. Kongregacji Obrzędów na miejsce zmarłego kardynała Laurentiego mianowany został kardynał Karol Salotti.

Nowy prefekt św. Kongregacji Obrzędów, poza krótkim stosunkowo okresem, w którym był sekretarzem Propagandy, całe niemal swe życie spędził w służbie tej Kongregacji, będąc w jej sekcji do spraw beatyfikacji i kanonizacji, adwokatem, a później zastępcą promotora, wreszcie promotorem wiary.

Misja mandżurska u Ojca św. — W ubiegłą sobotę Ojciec św. przyjął na audjencji oficjalną misję mandżurską z posłem nadzwyczajnym ministrem skarbu Han-Yun-Chich na czele. Poseł złożył Ojcu św. listy uwierzytelniające i dary w imieniu władcy państwa Mandżuko. W przemówieniu, wygłoszonem przy tej okazji, Papież wyraził swą radość z przybycia posła z kraju odległego wprawdzie pod względem geograficznym, bliskiego jednak sercu Ojca św. ze względu na działające tam i kwitnące misje. Następnie dziękował za dar władcy państwa Mandżuko w postaci nafrytowego naczynia do spalania wonności i wręczył posłowi złoty medal, jako dar dla cesarza Mandżuko.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Doroczna Konferencja Episkopatu Polski. — W dniach 26 — 27 b. m. na Jasnej Górze odbędzie się doroczna Konferencja Episkopatu Polski. — Wobec tego, iż na dni 24—25 b. m. zwołany został do Częstochowy Zlot młodzieży katolickiej z całej Polski, wielu Księży Biskupów przybywa do Częstochowy przed konferencją i będzie obecnych na Zlocie.

Ustąpienie dyrektora departamentu Wyznań w Min. W. R. i O. P. p. Fr. Potockiego. — Jak się dowiadujemy, ustąpił już definitywnie ze swego stanowiska dyrektor departamentu Wyznań w Minister-

stwie Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. p. Franciszek Potocki. Następcą jego mianowany został p. Henryk Borkowski, dotychczasowy kierownik referatu spraw watykańskich w Min. Spraw Zagr.

J. E. Ks. Biskup A. P. Szelążek Asystentem Tronu Papieskiego.— Ojciec św. Pius XI w liście odręcznym do J. E. Ks. Biskupa Piotra Szelążka, ordynarjusza diecezji łuckiej, nadał mu godność asystenta tronu papieskiego.

Pismo apologetyczne zalecone dla bibljotek szkolnych. — Jedyne w Polsce pismo apologetyczne p. t. „Wiara i życie“, wychodzące w Warszawie, mające już za sobą długą i piękną tradycję wysokiego poziomu redakcyjnego i żywej aktualności, zostało ostatnio zatwierdzone do bibljotek uczniowskich w liceach ogólnokształcących i zalecone do bibljotek nauczycielskich przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Prenumerata roczna wynosi zł. 5. Konto PKO. № 15-219. Adres: Warszawa 12, ul. Rakowiecka 61. Wobec tego należy obecnie rozwinąć akcję, by wszędzie w szkołach otwarto bibljoteki dla tego cennego czasopisma.

Ministerstwo W. R. i O. P. wobec miesięcznika „Cześć Maryi“. — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło do bibljotek uczniowskich szkół średnich wydawnictwo p. t. „Cześć Maryi“, miesięcznik Sodalicyj Maryańskich uczenic szkół średnich. Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Kanoniczna 5. Prenumerata roczna 2 zł.

Organ Krucjaty Eucharystycznej. — Konferencja Episkopatu polskiego uznała za organ Krucjaty Eucharystycznej pismo p. t. „Orędowniczek“, a dla młodszych dzieci pisemko „Mały Orędowniczek“.

ZAGRANICĄ

Nauczycielstwo niemieckie, a wyznania religijne. — Podług ostatnich oficjalnych statystyk niemieckich, dotyczących szkolnictwa w Trzeciej Rzeszy, 62.368 nauczycieli oświadczyło, że są katolikami, 116.800 że są ewangelikami, zaś 2.028 ogłosiło się jako „wierzący w Boga“.

Policja niemiecka skonfiskowała list pasterski episkopatu. — Zbiorowy list pasterski episkopatu Niemiec, który, jak wiadomo, niedawno odbył konferencję w Fuldzie, został na skutek specjalnego telefonicznie rozesłanego nakazu władz hitlerowskich, skonfiskowany wieczorem przed dniem, w którym miał być odczytany z ambon we wszystkich kościołach Niemiec. Mimo to jednak orędzie biskupów zostało we wszystkich kościołach parafjalnych odczytane, gdyż list pasterski rozesłano w dwóch egzemplarzach, z których jeden tylko policja zdołała skonfiskować.

Kapłanom nie wolno udzielać wiz tranzytowych przez ZSSR. — Rząd sowiecki podał do wiadomości swym wszystkim przedstawicielom zagranicznym, że nie wolno jest pod żadnym warunkiem wydawać wiz tranzytowych przez terytorjum ZSSR. kapłanom, niezależnie od tego, do jakiego wyznania należą, którzy pragną udać się na Daleki Wschód via Rosja. Zakaz powyższy dotyczy również zakonnic oraz katechetów.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie